

## Czas utracony? O kondycji historii literatury

W literaturoznawstwie współczesnym nietrudno zaobserwować nasilającą się tendencję do uwspółcześniania utworów powstałych w minionych epokach w imię wolności interpretacji, która idzie w parze z niemal zupełną swobodą w doborze kontekstów. W konsekwencji kategoria dystansu czasowego traci coraz bardziej na znaczeniu, wyzwanie rekonstrukcji kontekstu epoki podejmowane jest znacznie rzadziej, niełatwo o zadowalające efekty trudnej sztuki syntezy historycznoliterackiej, której arkana, mimo że stanowi ona przedmiot dydaktyki akademickiej, zgłębiają obecnie stosunkowo nieliczni badacze, o czym świadczy także wyraźnie mniejsza liczba prac poświęconych na przykład próbie zdefiniowania, na czym polega proces historycznoliteracki, oraz uchwycenia tego, czym jest zmiana w obrębie historii literatury. Wobec tego za istotne uznaliśmy pytania:

– Czy taka kondycja historii literatury oddziałuje korzystnie na status dyscypliny, jaką jest literaturoznawstwo?

– Czy opisana sytuacja może mieć pozytywny wpływ na jakość prowadzonych badań, a jeśli tak, to kiedy?

W konsekwencji podjęliśmy – nie jako pierwsi i, miejmy nadzieję, nie jako ostatni – wyzwanie rozpoznania i opisu współczesnej sytuacji historii literatury oraz przypomnienia ważnych stanowisk badaczy w tej sprawie. *Czas utracony. Koniec historii literatury?* – na tak prowokacyjnie sformułowane pytanie staraliśmy się odpowiedzieć w numerze. Punktem wyjścia do rozważań nad kondycją tego działu nauk o literaturze, który wykrytalizował się w XVIII wieku, stała się analiza kategorii czasu w badaniach literackich. Nie tylko przyjął ona refleksji na temat kondycji historii literatury, lecz także umożliwiła opis współczesnych strategii badawczych rozpowszechnionych w literaturoznawstwie. Rezultaty tak sprofilowanych rozważań zamieszczamy w numerze z nadzieją, że publikowane przemyślenia wywołają dyskusję i staną się motorem istotnych metodologicznych przesileń.